Nakład 20.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 179. Sosnowiec, poniedziałek 8 lipca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 5-98, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Delegacja gdańska w Warszawie.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Dziś bawiła tu delegacja wolnego miasta Gdańska, która udaje się do Z. S. R. R., celem podpisania umów, w sprawie dostawy okrętów dla stoczni gdańskiej.

Studenci niemieccy z Królewca przyjadą do Polski.

WARSZAWA, 7.7. (wł.). Dnia 1 sierpnia przybywa do Polski poraz pierwszy wycieczka profesorów i studentów wyższych uczelni niemieckich z Królewca. Wycieczka ta zwiedzi cały kraj.

Rezygnacja posła komunistycznego Warskiego.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Na ręce marszałka sejmu Daszyńskiego, wpłynęło pismo posła komunistycznego Warskiego-Warszawskiego, w którem komunikuje, że składa mandat poselski. Pismo to zostało wysłane z Charkowa.

Pieszo na P. W. K. z Lublina

Onegdaj wyruszyła z Lublina na powszechną wystawę krajową w Poznanu wycieczka młodzieży stowarzyszenia młodzieży polskiej. Do marszu Lublin — Poznań stanęło 8-miu zawodników. Marszruta obliczona jest na około 460 kilometrów. Przestrzeń tę zamierzają dzielni zawodnicy odbyć w ciągu dwóch tygodni

Smiertelna kąpiel pensionarki warszawskiej.

PIOTRKOW, 7. 7 (wł.) W majątku Bujnice pod Piotrkowem, należącym do p. Czesława Turowoyskiego zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek.

Jedyna córka p. Turowoyskiego 18 letnia Basia przybyła do majątku rodziców na wakacje z Warszawy, wybrała się ze służącą do kąpieli do pobliskiego stawu. Wypłynąwszy na środek stawu zaczęły nagle tonąć.

Na krzyk tonących dziewcząt pośpieszyła na ratunek p. Turowoyska oraz służba folwarczna. Wkrótce wydobyto służącą, która z trudem przyprowadzono do przytomności. Panna Turowoyska utonęła. Zwłoki jej wydobyto w parę godzin później.

Zmarła tragicznie p. Turowoyska była uczenicą 7 klasy gimnazjum Taczanowskiej w Warszawie i zdradzała wielki talent literacki. Utwory jej zwracały na siebie uwagę profesorów, którzy rokowali jej dużą przyszłcść na polu literatury.

Chamberlain udziela admonicji Hendersonowi z powodu jego artykułu o marsz. Piłsudskim.

WARSZAWA, 7.7 (wł.) B. minister spraw zagranicznych Anglji, Chamberlain, wystosował list do obecnego ministra tegoż resortu Hendersona, w którym czyni mu wyrzuty z powodu artykułu, umieszczonego w jednym z dzienników angielskich przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i rządom pomajowym.

Chamberlain uważa, że wystąpienie takie ministra Anglji szkodzi polityce angielskiej.

Henderson tłumaczył się tem, że artykuł ten napisał jeszcze wtedy, gdy nie był ministrem i wydrukowany on został obecnie bez jego zezwolenia.

Projekty podatkowe rządu.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Ministerjum skarbu wykańcza 5 nowych projektów podatkowych. Projekty te dotyczą podatków: dochodowego, majątkowego, spadkowego, gruntowego i obrotowego i wniesione zostaną do sejmu w październiku, przed sesją budżetową.

Lotnictwo cywilne przejdzie pod zarząd wojskowy.

WARSZAWA, 7.7 (wł.) Wskutek wzmożonego rozwoju lotnictwa cywilnego, ministerjum komunikacji w porozumieniu z ministerjum spraw wojskowych ma zamiar przekazać sprawy lotnictwa cywilnego władzom wojskowym.

W tym celu utworzony zostanie trzeci podsekretarjat stanu przy ministerjum spraw wojskowych dla spraw lotnictwa.

Ulgowe bilety okrężne.

WARSZAWA, 7. 7. (wł.) W związku z wystawą poznańską ministerjum komunikacji zarządziło wydawanie przez dyrekcje kolejowe 15-dniowych ulgowych biletów okrężnych po Polsce. Sprzedaż biletów odbywa się dotąd tylko w dyrekcjach kolejowych. Obecnie zaś polecił minister Kühn wprowadzić sprzedaż ulgowych biletów okrężnych, także w kasach stacyjnych tych miast, które są siedzibami dyrekcyj kolejowych, oraz na większych stacjach węzłowych i granicznych, aby móc umożliwić podróżnym — zwłaszcza przybywającym do Polski nabycie biletów takich nawet podczas postoju pociągu.

Samochód wleczony przez lokomotywę.

WARSZAWA, 7.7. Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez tor kolejowy na linji Lidzbark-Lorki samochód urzędnika Zórawskiego. W chwili gdy samochód tylnemi kołami znajdował się jeszcze na torze, nadjechał w szybkiem tempie pociąg osobowy. Przednie koła lokomotywy pochwyciły samochód i wlokły go na przestrzeni około 130 mtr.

Wskutek zderzenia szofer p. Zórawski, jego żona i córka wylecieli z samochodu, jak z procy. Właściciel samochodu i szofer odnieśli ciężkie obrażenia, p. Zórawska i jej córka są lżej ranne.

Matka zabiła 8-miesięcznego synka.

TORUŃ, 7.7. (wł.) Bawiąca na wakacjach u swych rodziców w Lipnie Jadwiga Łopuszyńska, żona aplikanta sądu okręgowego z Warszawy i b. słuchaczka uniw. warsz. zamordowała 9 uderzeniami tasakiem w głowę swego 8-mio miesięcznego syna Leszka.

Powodem okropnego czynu ma być choroba umysłowa. Aresztowana zeznała, że zamiar zbrodni powstał u niej już przed dwoma miesiącami a wykonała go dlatego, że dziecko uważała za nienormalne i chore.

Zgon senatora Albrechta

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Dnia 6 b.m. zmarł w Warszawie senator ks. Jan Albrecht, członek klubu chrz. dem. wybrany z listy państwowej połączonych stronnictw Piasta i Chadecji.

Prześladowanie duchowieństwa katolickiego w Sowietach

WARSZAWA, 7.7. Prasa sowiecka podaje iż w okręgu karosteńskim aresztowano księdza Markuszewskiego, którego oskarżono o wygłoszenie »kontrrewolucyjnego« kazania do ludności polskiej wsi Krowotyn. Aresztowanie nastąpiło w kilka godzin po wygłoszaniu kazania.

W okręgu marjupolskim ofiarą sowieckiego teroru stał się ks. Emanuel Mokeiko. Zarzucono mu działalność kontrrewolucyjną oraz agitację przeciwko partji komunistycznei i sprzedaży zboża państwu sowieckiemu.

W Jekaterynosławiu aresztowano ks. Rozenbacha, w Mikołajowie — ks. Zuśko. Ponadto przeciwko ks. Wolfowi w Jekaterynosławiu prowadzi prasa sowiecka kampanję, zarzucając mu agitację »kontrrewolucyjną«.

Na wniosek obrony w procesie Ulitza.

KATOWICE, 7. 7. (wł.) Obrońca b. posła Ulitza wniósł znowu prośbę o odroczenie wyznaczonego na dzień 23 lipca przewodu sądowego, dołączając świadectwo 2 lekarzy, którzy stwierdzają, że Ulitz po operacji ślepej kiszki przez 6 tygodni potrzebuje rekonwalescencji.

Sąd uchwalił wysłać lekarską komisję sądową do mieszkania oskarżonego, żeby zbadali stan zdrowia Ulitza, poczem dopiero zadecyduje co do ewentualnego odroczenia rozprawy.

Z taktyki obrony widoczna jest tendencja odwlekania sprawy możliwie jak najdłużej, aby tymczasem sprowadzić ważnego dla obrony świadka z Brazylji.

Charakterystyczne jest, że jeszcze niedawno obrońca adw. Baj domagał się jak najrychlejszego wyznaczenia terminu, a prasa niemiecka atakowała sądy polskie o rozmyślne odwlekanie sprawy.

Poprawa naszego bilansu handlowego

W maju r. b. nastąpiła znaczna poprawa naszego bilansu handlowego. Saldo bierne tego bilansu zmniejszyło się o 107,8 milj. zł. w kwietniu, do 45,3 milj. zł. Wypada tedy zanalizować bliżej przyczyny, które złożyły się na powyższy stan rzeczy i podać dane odnoszące się do kształtowania się naszego eksportu i importu w poszczególnych dziedzinach naszej produkcji.

Jeżeli chodzi o przywóz, który wynosił w maju r. b. 272,2, czyli o 49 milj. zł. mniej niż w poprzednim miesiącu, to z zadowoleniem wypada stwierdzić, że zmniejszenie importu nastąpiło głównie w dziedzinie artykułów tzw. zbędnych. Tak np. przywieziono w maju mniej (w okrągłych liczbach) o 9 milj. zł. produktów spożywczych i o 18 milj. zł. materjałów i wyrobów włóknistych.

Przechodząc do eksportu, należy podkreślić, że cały szereg artykułów wykazuje znaczny wzrost wywozu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie produktów spożywczych (wzrost o ca 15 miljonów zł.), materjałów i wyrobów drzewnych (11 milj. zł.), odzieży konfekcji, rur itp.

Jest objawem dodatnim, że poprawa stanu zatrudnienia fabryk włókienniczych w Białymstoku opiera się prawie wyłącznie na wzmożonym eksporcie wyrobów na Wschód. Również utrzymuje się na dal dobra konjunktura zagraniczna dla dykt i fornierów, które wyrabia się głównie na eksport. Przemysł wikliniarski pracuje ostatnio również intensywnie, mając zapewnione dogodne warunki zbytu zagranicą. W dziedzinie produktów węglopochodnych zwiększyła się sprzedaż zasad pirydynowych, wywożonych w pewnych ilościach również zagranicę. Wreszcie, eksport cementu poprawił się w ostatnim miesiącu; wysyłki skierowane były głównie do Szwecji i Łotwy, a ponadto do Ameryki Połudn. i Syrji. Natomiast inne artykuły wykazują znaczny spadek. Eksport jęczmienia, który w kwietniu był bardzo poważny, spadł w maju blisko o 50 proc. Ubytku w wywozie jęczmienia nie wynagrodził wzrost wywozu żyta, odbywający się w ramach specjalnych rządowych zwolnień od cła wywozowego. W eksporcie węgla nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości naszego wywozu w większym niż dotąd stopniu w kierunku mniej rentownych rynków północnych przy równoczesnym spadku wysyłki na najbliższe rynki naturalne. Spadek zapotrzebowania węgla zaznaczył się szczególnie w Austrji, do której wysyłano w maju o przeszło 20 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu. Znaczniejsze zmniejszenie wykazał również wywóz do Italji (około 28 proc.). Również w eksporcie wyrobów hutnictwa nie nastąpiła naogół znaczniejsza poprawa; ceny na rynkach zagranicznych wskutek wzmagającej się stałej konkurencji obniżyły się w dalszym ciągu jednak tylko na mniejsze partje towarów. Huty górnośląskie wykonywały dalsze dostawy dla kolei rumuńskich i jugosłowiańskich; podobnie jak w kwietniu otrzymało jedno z przedsiębiorstw śląskich poważniejsze zamówienie z Rosji.

Pomimo poprawy w eksporcie drzewnym, wypada podkreślić, że sprzedaż zagraniczna natrafia na trudności ze względu na silną konkurencję innych krajów eksportujących. Niemcy zaś, będący głównym odbiorcą polskiego drzewa wskutek słabego ruchu budowlanego w r. b. i ciężkiej sytuacji finansowej kupują tylko niewielkie partje materjałów drzewnych. Bardziej ożywiony jest tylko wywóz drzewa do Czechosłowacji. Co się zaś tyczy cukrownictwa, to ostatnio wprawdzie ożywił się nasz eksport w tej dziedzinie, jednakowoż na rynkach światowych nastąpił w maju dalszy spadek cen cukru, będący następstwem ogólnej nadprodukcji tego artykułu. Okoliczność ta przyczyni się do dalszego pogłębienia niekorzystnej sytuacji finansowej naszego cukrownictwa, rozporządzającego w bieżącej kampanji znaczną nadwyżkę eksportową cukru.

Jako objaw wybitnie anormalny należy zaznaczyć, że z powodu niedostatecznych zakupów przez przemysł krajowy eksport surowych skór cielęcych trwa nadal i że w dalszym ciągu ma miejsce import do Polski nieznacznych partyj nafty sowieckiej.

Na uwagę zasługują intensywne zabiegi ostatnio poczynione w kierunku racjonalizacji eksportu polskich produktów rolnych zagranicę. Dotyczą one eksportu trzody chlewnej, bekonów, jaj, szczeciny, pierza i puchu, surowca skórzanego słodownictwa, chmielu, ziemniaków przetworów ziemniaczanych, ziół lekarskich itp.

Racjonalizacja tak ważnej dziedziny produkcji polskiej niewątpliwie przyczynić się może do poprawy naszego bilansu handlowego.

Armja czerwona uzupełniana będzie

według klucza klasowego.

Niebawem rozpocznie się w Rosji pobór rekruta do armji czerwonej. Komisje poborowe zajęte są w chwili obecnej pracą dość osobliwą, mianowicie badaniem stanu majątkowego poborowych, którzy w roku bieżącym wcieleni być mają do wojska. Przytem chodzi przedewszystkiem o sporządzenie list tych poborowych, którzy z racji ich przynależności do zamożniejszych warstw ludności, względnie z racji pochodzenie „nieproletarjackiego“ nie mogą być uważani za element prawomyślny. Wszyscy ci poborowi mają być w przyszłości przydzielani tylko do tych formacyj wojskowych, które podczas wojny nie odgrywają doniośle(j)szej roli na froncie.

Sporządzanie list „nieprawomyślnych“ poborowych jest w związku z najnowszem zarządzeniem kierownictwa armji czerwonej, według którego uzupełnianie armji odbywać się ma w przyszłości wyłącznie według klucza klasowego. Metoda ta stosowana była przez komendy uzupełnień wprawdzie i w latach poprzednich, ale nie tak ściśle, jak ma to mieć miejsce w roku bieżącym.

Dotychczas właściwie uzupełnianie szeregów według klucza klasowego było raczej teoretyczne, gdyż zwłaszcza na prowincji na przepis ten zwracano mało uwagi. Inaczej w roku bieżącym. Władze centralne wystosowały do poszczególnych komisyj poborowych specjalne okólniki, w których podkreślają konieczność przestrzegania wszystkich przepisów o uzupełnianiu armji na podstawie przynależności klasowej rekrutów. Zarządzenie to jest do pewnego stopnia konsekwencją przeprowadzonej obecnie w instytucjach sowieckiej „czystki“, mającej na celu niedopuszczenie do instytucyj tych elementów „obcych klasowo“ komunistom.

„Rabocza Gazeta“ stwierdza, że „elementy klasowo - obce“ usiłują przedostać się do armji czerwonej, by podjąć wśród żołnierzy agitację przeciwrządową. Dlatego też na przydzielanie rekrutów do poszczególnych formacyj zwracać należy szczególną uwagę. Jednolitość ideowa formacyj frontowych jest bardzo ważna zwłaszcza w Rosji gdzie armja czerwona w razie wojny nietylko będzie walczyć z wrogiem, lecz równocześnie zmuszona będzie prowadzić akcję polityczną wśród ludności okupowanych obszarów. Armja czerwona jest, — zdaniem „Raboczej Gazety„ — nietylko siłą wojskową, lecz i siłą polityczną. Dlatego głównem zadaniem Politbiura partji komunistycznej winno być utrzymanie w swych rękach całego kierownictwa politycznego armji. (Ceps).

Podniosła uroczystość odznaczenia weteranów pracy w Będzinie.

W dniu wczorajszym w gmachu starostwa będzińskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych i odznak pamiątkowych 18 robotnikom, którzy w czasie swojej 25 letniej pracy zasłużyli się w przemyśle przetwórczym na terenie naszego powiatu. Aktu wręczenia tych dyplomów i pamiątkowych żetonów dokonał starosta Boxa, w asystencji zaproszonych na tę uroczystość przedstawicieli władz państwowych, przemysłu, związków stowarzyszeń, i prasy.

Przed wręczeniem odznak starosta Boxa wygłosił piękne przemówienie, podkreślając w niem zasługi odznaczonych, którzy swą sumienną i ciężką pracą przyczynili się do gospodarczego rozwoju państwa.

Z kolei przemówienia wygłosili: dyr. Mirowski, inż. R. Świętochowski w imieniu przemysłowców i p. Ziętarski, przedstawiciel związku przemysłu metalowego w imieniu odznaczonych robotników.

Odznaczeni zostali:

J. Adamski, W. Biernacki, R. Cesarz, J. Dydak, K. Fil, St. Gonkiewicz, zatrudnieni w towarzystwie sosnowieckiem.

J. Czechowski z Będzina z zakładów cynkowych w Będzinie.

J. Laskowski z Dąbrowy ze spółki akc. Dąbrowskiej fabryki maszyn i odlewni żelaza W. Fitzner i K. Gamper w Dąbrowie Górniczej.

J. Cebula z Toporowic zatrudniony w fabryce Potoka w Będzinie.

B. Błażewicz zatrudniony w fabryce lin i drutu Deichsla.

K. Bartusik, K. Nobis, W. Stręcioch i J. Puz, zatrudnieni w fabryce Fitzner i Gamper w Sosnowcu.

F. Dudek z Sosnowca, fabryka chemiczna »Radocha«.

T. Kuwak i A. Bereza, zatrudnieni w zakładach przemysłowo-włókienniczych C. G. Schön.

W. Szmal, zatrudniony w fabryce Dietla.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie

Sobotnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie rozpoczął prez. dr. Z. Madeyski, oświadczeniem, że obywatel Dąbrowy p. Kubasik, ofiarował miastu 2530 metr. placu, znajdującego się tuż przy jego zabudowaniach dla wybudowania ulicy od strony ul. Legjonów w stronę Zagórza. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości.

Dalej rada uchwaliła projekt magistratu, aby rozpocząć prace przygotowawcze w celu opracowania planu regulacyjnego rozbudowy miasta.

Plan taki opracowany ma być w ciągu 3 miesięcy, oraz w związku z tem budowa domów i t. p. zawieszona będzie na 2 lata. W niektórych wypadkach budowa w zastrzeżonym terminie będzie dozwolona, jednak po uprzedniem szczegółowem omówieniu planu budowy z magistratem. Wyczerpujące objaśnienia i wskazówki dotyczące przeprowadzenia planu regulacyjnego miasta dali: prez. Madeyski, inż. Janota, wicepr. Kuźniak i inż. Uthke.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udzielenia koncesji związkowi legjonistów na rozklejanie afiszów i ogłoszeń w mie[ście] [...] tę referował prez. Madeyski oświadczając między innemi, że umowa zawarta zostaje na 10 lat, w pierwszych dwuch latach zw. legjonistów za uzyskanie koncesji zobowiązuje się wybudować: 4 duże kioski, które służyć będą dla rozklejenia rekla[m], zaś wewnątrz odbywać się będzie sprzedaż gazet, papierosów i t. p. 8 kiosków mniejszych i 17 tablic wyłącznie dla reklamy. Za rozklejanie ogłoszeń instytucyj państwowych i magistratu opłata pobierana nie będzie, za ogłoszenia instytucyj dobroczynnych, naukowych i wyznaniowych będą pobierane opłaty z 50 procentową zniżką. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos p. Bazior, proponując aby klepsydry biednych rodzin robotniczych rozklejane były bez opłaty, dalej dr. Piwowar, prez. Madeyski i inż. Janota, który dowodził, że rozklejanie wszelkiej reklamy i t. p. winno być dozwolone każdemu mieszkańcowi bez żadnych opłat i wydawanie specjalnej koncesji nie powinno mieć miejsca.

Ostatecznie sprawa ta większością głosów została uchwalona.

Sobotnia burza nad Zagłębiem.

Zerwane przewodniki elektryczne zabiły 3 konie. Wicher wywrócił cyrk i szereg drzew.

Huraganowa burza, jaka przeszła nad Zagłębiem w sobotę wieczorem nie wyrządziła specjalnych szkód. Wicher poprzewracał w Sosnowcu i Będzinie kilka drzew, a w Sosnowcu uszkodził szereg przewodów elektrycznych na ul. Starej, Prostej i Wiejskiej. Spadające przewodniki zabiły na ul. Starej parę koni, należącą do niejakiego Wajstucha, a na rogu ul. Prostej jednego konia, będącego własnością rzeźnika Fiszaufa.

Najpoważniejsze straty poniósł cyrk Barańskich w Sosnowcu, który burza wywróciła, jak to już donosiliśmy belkowanie, skutkiem czego zawalił się w czasie przedstawienia namiot.

Na szczęście w panice, jaka wybuchła śród publiczności nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Skończyło się jeno na strachu i kilku wypadkach wstrząsu nerwowego, tudzież na pogubieniu lasek, kapeluszy i pantofli damskich, po które to części garderoby zgłaszali się w ciągu dnia wczorajszego ich właściciele do komisarjatu p. p.

Ulewny deszcz zamienił ulice Piłsudskiego, 3 maja pod tunelem Dietla i Hulczyńskiego w rwące potoki. Kilka taksówek utknęło w drodze skutkiem uszkodzeń, a pod tunelem Dietla pasażerowie jednej z nich spędzili kilka godzin na środku „jeziora“, czekając aż ich zabierze inna taksówka.

Odznaczenie wysłużonych strażaków.

Zarząd związku straży pożarnych województwa kieleckiego przyznał listy pochwalne i odznaki następującym strażakom i członkom zarządów straży:

LISTY POCHWALNE.

Okręg miechowski.

Bogaczowi Wincentemu, prezesowi S.P.O. w Falniowie, Dombkowi Wiktorowi, naczelnikowi S. P. O. w Klimontowie, Gajosińskiemu Romanowi, prezesowi S. P. O. w Książu Małym, Jarosowi Stanisławowi S. P. O. w Przybysławicach II, Karkowskiemu Tomaszowi, prezesowi S. P. O. w Czaplach Małych, Kicie Franciszkowi, naczelnikowi rejonowemu, Kowalskiemu Bogusławowi, prezesowi S. P. O. w Słomnikach, Koziołowi Janowi, prezesowi S. P. O. w Wymysłowie, Kroście Eustachjuszowi, naczelnikowi rejonowemu, Nowakowi Józefowi, naczelnikowi rejonowemu, Ozógowi Władysławowi, sekretarzowi zarządu S. P. O. w Klimontowie, Pędzikiewiczowi Leonowi, naczelnikowi S. P. O. w Rzędowicach, Piwowarczykowi Michałowi, naczelnikowi S. P. O. w Kamienicy, Sakłakowi Franciszkowi, prezesowi S. P. O. w Zarogowie, Samkowi Janowi, przewodniczącemu gminnej komisji przeciwpożarowejw Rzeżuśni, Ścisłowskiemu Andrzejowi, prezesowi S. P. O. w Brzesku-Nowem, Nilkowi Franciszkowi, prezesowi S. P. O. w Tropiszowie, Zeilińskiemu Aleksemu, naczelnikowi rejonowemu, Żurkowi Janowi, naczelnikowi S.P. O. w Biskupicach.

Okręg opoczyński.

S. P. O. w Gielniowie.

Ks. Laurmanowi Adolfowi, prezesowi, Piotrowskiemu Janowi, s. Tomasza, zastępcy naczelnika, Ziembickiemu Józefowi, gospodarzowi, Zychowi Wacławowi, dowódcy oddziału, Zychowi Władysławowi, naczelnikowi.

S. P. O. w Nieznamiorowicach.

Budziszowi Franciszkowi, dowódcy oddziału, Kaczyńskiemu Janowi, szeregowcowi, Parczekowi Antoniemu, szeregowcowi, Parczekowi Janowi, sierżantowi, Ks. Rokicie Antoniemu, prezesowi S. P.O. w Sławnie.

Okręg włoszczowski.

Znojkiewiczowi Leonowi, prezesowi S. P. O. w Seceminie.

ZNAKI ZA WYSŁUGĘ XXXV LAT:

Kozikowskiemu Franciszkowi szeregowcowi S. P.O. w Kielcach.

ZNAKI ZA WYSŁUGĘ XXV L.

S. P. O. w Kielcach.

Brudkowi Józefowi, sekcyjnemu, Walosze Adamowi, plutonowemu,

S. P. O. w Słomnikach
(pow. miechowskiego).

Frączkiewiczowi Michałowi, szeregowcowi, Jędrychowskiemu Karolowi, szeregowcowi, Mazurkiewiczowi Wincentemu, szeregowcowi, Ossolińskiemu Piotrowi, szeregowcowi, Przecherskiemu Wojciechowi, szeregowcowi.

ZNAKI ZA WYSŁUGĘ XX LAT.

S. P. O. w Kielcach.

Schmidtowi Feliksowi, plutonowemu.

S. P. O. w Koziegłowach
(Okręg zawiercki).

Fabjańczykowi Franciszkowi, szeregowcowi, Krzyżanowskiemu Pawłowi, zast. naczelnika, Znamierowskiemu Józefowi, szeregowcowi

S. P. O. w Skale pod Ojcowem
(Okręg olkuski).

Remerowi Stefanowi, naczelnikowi.

S. P. O. w Słomnikach.
(Okręg miechowski).

Budzińskiemu Ignacemu, szeregowcowi, Kopcińskiemu Janowi, szeregowcowi, Kowalskiemu Bogusławowi, prezesowi, Plucińskiemu Pawłowi, chorążemu.

ZNAKI ZA WYSŁUGĘ XV LAT.

S. P. O. w Działoszycach.
(pow. pinczowski).

Bieleckiemu Antoniemu, gospodarzowi, Bieleckiemu Władysławowi, dowódcy oddziału, Cukiermanowi Jakubowi, członkowi zarządu, Friedmanowi Mendlowi, członkowi zarządu, Gajewiczowi Wincentemu, szeregowcowi, Książkowi Pawłowi, wiceprezesowi, Łaskowskiemu Franciszkowi, sierżantowi, Merynowi Tobjaszowi, skarbnikowi, Nurkowskiemu Feliksowi, członkowi honorowemu, Pęczalskiemu Wincentemu, przesowi, Statowskiemu Ignacemu, dowódcy oddziału.

S, P. O. w Koziegłowach.
(pow. zawiercki).

Błaszczykowi Antoniemu, szeregowcowi, Majce Janowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Słomnikach.
(pow. miechowski).

Frączkiewiczowi Juljanowi, szeregowcowi, Węgrzynowi Piotrowi, szeregowcowi.

ZNAKI ZA WYSŁUGĘ XV LAT.

S. P. O. w Działoszycach.
(pow. pinczowski).

Chabie Lisiemu, szeregowcowi, Millerowi Bronisławowi, szeregowcowi, Skopowi Chaimowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Kielcach.

Błautowi Jakubowi, sekcyjnemu, Szydłowskiemu Stefanowi, szeregowcowi, Wojdanowi Wincentemu, aspirantowi.

S. P. O. w Koziegłowach.
(pow. zawiercki).

Bieleckiemu Franciszkowi, adjutantowi, Cesarzowi Antoniemu, szeregowcowi, Gwiździe Franciszkowi, szeregowcowi, Podpłomykowi Marcinowi, szeregowcowi, Świerczewskiemu Antoniemu, szeregowcowi.

S. P. O. w Seceminie.
(pow. włoszczowski).

Bocianowi Saturninowi, dowódcy oddziału, Wasikowi Janowi, dowódcy oddziału, Wydrychowi Antoniemu, naczelnikowi, Znojkiewiczowi Leonowi, prezesowi.

S. P. O. w Skale pod Ojcowem.
(Okręg olkuski).

Boroniowi Wincentemu, zastępcy dowódcy oddziału, Derczowi Janowi, członkowi zarządu, Domagalskiemu Andrzejowi, szeregowcowi Domagalskiemu Józefowi, członkowi komisji rewizyjnej, Dziubkowi Józefowi, zastępcy dowódcy oddziału, Jakóbkowi Pawłowi, szeregowcowi, Krawczykowi Walentemu, członkowi zarządu, Marcińskiemu Franciszkowi, dowódcy oddziału, Marcińskiemu Piotrowi, szeregowcowi, Mosurowi Wojciechowi, szeregowcowi, Opalskiemu Piotrowi, sygnaliście, Piotrowskiemu Antoniemu, plutonowemu, Prostackiemu Franciszkowi, szeregowcowi, Prostackiemu Janowi, szeregowcowi, Rogowskiemu Marcinowi, szeregowcowi, Sasulskiemu Józefowi, szeregowcowi, Srebnickiemu Jakóbowi, prezesowi zarządu, Srebnickiemu Józefowi, zastępcy naczelnika, Starczyńskiemu Pawłowi, szeregowcowi Wilkowi Franciszkowi, członkowi zarządu, Wilkowi Ludwikowi, plutonowemu, Wilkowi Piotrowi, plutonowemu, Woźniakowi Pawłowi, chorążemu, Zadęckiemu Ignacemu, zastępcy dowódcy oddziału, Zadęckiemu Wincentemu szeregowcowi

HRABIA MONTE CHRISTO.

10.

— A jeżeli zapomniał on ciebie?

— Mercedes! — radosny dał się słyszeć głos, z oddali jeszcze płynący, — Mercedes!

— Dantes! — krzyknęła dziewczyna — teraz widzisz, czy zapomniał.

Na jej twarzy zaigrał niebiański uśmiech szczęścia. a lica rozpromieniły się radością i uniesieniem. Poskoczyła ku drzwiom, otwierającym się w tej właśnie chwili i krzyknęła:

— Edmundzie!

Fernand blady i drżący cofnął się nagle w tył, jakby węża ujrzał, i padł na krzesło.

Edmund i Mercedes rzucili się w objęcia. Palące słońce Marsylji, co smugą światła wdarło się przez drzwi otwate, otoczyło ich słupem światła. Nie widzieli nic, co się wkoło nich działo; ogrom szczęścia i radości oderwał ich od świata. Z ust urywane tylko padały słowa.

Aż nakoniec Dantes spostrzegł posępną postać Fernanda; była blada i groźna. Młody katalończyk pochwycił reką za nóż u pasa zawieszony; był to ruch nagły, żywiołowy, od myśli niezależny.

— Ach! Darować mi proszę — rzekł Dantes marszcząc brwi — nie zauważyłem, że jest nas tutaj troje.

A zwracając się do Mercedes, zapytał:

— Kto jest ten pan?

— Edmundzie, ten pan będzie najlepszym twoim przyjacielem; to kuzyn mój, brat mój, Fernand. Po tobie, to najbliższy mi człowiek na świecie.

Edmund, trzymając w jednej dłoni rękę Mercedes, drugą wyciągnął z serdecznością do katalończyka.

Fernand milczeniem wszelako jak statua, odpowiedział na to przyjacielskie wezwanie.

Wówczas Dantes spojrzał badawczem okiem na Mercedes, wzruszoną i drżącą, i na Fernanda, stojącego ponuro i groźnie. Jedno jego spojrzenie wyjawiło mu istotny stan rzeczy. Gniew wystąpił mu na czoło.

— Nie byłbym się tak spieszył do ciebie, Mercedes, gdybym był wiedział, że zastanę tu nieprzyjaciela.

— Nieprzyjaciela?! — krzyknęła Mercedes, rzucając pełne gniewu spojrzenie na kuzyna. — Nieprzyjaciela?— Co ty mówisz, Edmundzie! Gdybym tak sądziła, wzięłabym twą rękę i odeszła stąd, porzucając na wieki dom własny.

Błyskawica zamigotała w oku Fernanda.

— A gdyby cię spotkało, Edmundzie mój, nieszczęście jakie — dodała ze straszliwym spokojem, który musiał przekonać Fernanda, jak głęboko w jego myśli wejrzała — gdybym cię, powtarzam, nieszczęście spotkało, poszłabym na sam szczyt przylądka Mogiołu i stamtąd rzuciłabym się głową na skały.

Fernand się wstrząsnął i zbladł przeraźliwie.

— Ty jednak mylisz się, Edmundzie — rzekła, zwracając się do ukochanego — tutaj nie masz wrogów; przecież to jest Fernand, mój brat, który oto podaje ci rękę do uścisku, jako przyjaciel twój szczery.

Mówiąc to, utkwiła nakazujące spojrzenie w Fernandzie, a on jak niewolnik zbliżył się do Dantesa i podał mu dłoń.

Nienawiść jego, jak fala u skalistych brzegów, rozbiła się pod cudownym wpływem ukochanej kobiety. Zaledwe atloli dotknął dłoni Dantesa, uczuł, iż dłużej panować nad sobą nie zdoła i jak obłąkany wypadł z izby.

— O! — wołał biegnąc jak szalony. O, — któż mnie uwolni od tego człowieka! O! ja nieszczęśliwy! Hej! Dokąd tak pędzisz? — zawołał Caderousse. Czy ci tak pilno, że nie masz już czasu przywitać się z przyjaciółmi i to wtedy w dodatku, gdy przed nimi stoi pełna butelka wina?

Fernand spojrzał okiem nieprzytomnym i nie odpowiedział ani słowa.

— Zdaje się, żeśmy się zawiedli — rzekł Danglars, trącając kolanem towarzysza. Wbrew nadziejom naszym — Dantes tryumfuje.

— No i cóż, katalończyku — zawołał Caderousse, nie odpowiadając Danglarsowi — przystajesz?

Fernand otarł pot i wszedł do altany. Jej łagodny cień orzeźwił i ukoił go nieco.

— Jak się macie! zdaje się, żeście mnie przywoływali? — i mówiąc to rzucił się na ławkę.

— Wołałem się — odparł, śmiejąc się Caderousse — boś leciał jak opętany, bo się już lękać zaczynałem, że się rzucisz do morza. Cóż u licha! — kto ma przyjaciół, to ma na to jedynie, aby z nimi wychylić szklankę wina, lecz jeszcze i na to, żeby ci nie dali mu połknąć, gdy się zdarzy, trzech, lub czterech najzupełniej zbytecznych kwart wody.

Fernand jęknął głucho i oparł głowę na skrzyżowanych na stole rękach.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Lipiec 8 Poniedziałek	Dziś: Elżbiety Jutro: Weroniki Wschód słońca 3.25 Zachód „ 19.57

RADJO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 lipca.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
1205. Muzyka płyt gramof.
12.50. Wystawa Poznańska mówi.
13.00. Kom.: meteor. i przygodne.
15.40. Kom. gosp.
16.15. Przegląd komunikacyjny.
16.30. „Kącik artystyczny L. S. G.“.
16.40. Muzyka płyt gramof.
17.15. Kom. przygodne.
17.25. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych“.
17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy.
18.00. Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“.
19.00. Rozmaitości.
19.25. Kom. rolu.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dizeń następny.
20.05. Lekcja języka francuskiego.
20.30. Koncert międzynarodowy.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. P. A. T.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Transm. muzyki tan. z Krak.

KATOWICE.

16.15. Kom. Pol. Zw. Zrz. Woj. Sl.
16.50. Koncert płyt gramof.
17.25. Pogadanka z działu „Nowości radjowe“.
17.50. Transm. z Poznania.
18.00. Transm. z Warsz.
19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.20. Koncert muzyki lekkiej.
19.40. „Co słychać w strażactwie?“.
19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.00. Odczyt p. t. „Z Panteonu rycerskiego ducha — Generał Józef Bem“.
20.30. Koncert międzynar.
22.00. Kom. meteor. z Warsz.
22.45. Transm. muzyki lekkiej z Krakowa.

Co wyswietlają kina:

Kino „Uciecha“ »Boska kobieta«

Podatek od kopalń węgla w powiecie będzińskim.

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu zatwierdziło statut o podatku od kopalń węgla na rzecz będzińskiego powiatowego związku komunalnego, m. Czeladzi i gmin wiejskich: Grodziec, Bobrowniki, Łagisza, Olkusko-Siewierska, Niwka i Zagórze.

Wpływy z tego podatku przeznaczono zgodnie z obowiązującemi przepisami na inwestycje w miejscowościach, w których położone są kopalnie, w szczególności na budowę dróg gminnych i powiatowych, budowę szkół, budowę szpitali zakaźnych i inne wydatki o charakterze inwestycyjnym.

Zrównanie emerytowanych kolejarzy.

Rozporządzenie rady ministrów z dnia 4 b. m. o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników P. K. P. i pozostałych po nich wdów i sierot, znosi zupełnie wszelkie dotychczasowe różnice między emerytami kolejowymi państw zaborczych, a emerytami polskimi.

Emeryci państw zaborczych pobierali dotychczas 75 proc. zabezpieczenia emerytalnego, przysługującego emerytom polskim. Powyższe rozporządzenie usuwa ten krzywdzący system.

Protest robotników kop. „Kazimierz“. Na kopalni »Kazimierz« odbyło się zebranie robotników, w którem wzięło udział 1700 osób. Zebranie odbyło się w celu zaprotestowania przeciwko wycofaniu z sejmu rządowego projektu ubezpieczenia na starość.

Protest został własnoręcznie podpisany przez każdego robotnika i następnie przesłany do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie.

W proteście robotnicy domagają się jak najprędszego wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość z poprawkami centralnego komitetu związku zawodowego w Warszawie.

Pożar budki ulenowskiej. Skutkiem nieostrożności powstał w ub. sobotę wieczorem pożar w budce Ulenowskiej na rogu ul. Prostej i Wiejskiej w Sosnowcu. Zniszczeniu uległa maszyna i przechowywane tam narzędzia.

Potrącił ją tramwaj. Annę Łabuś z Szopienic potrącił na ul. 3 maja w Sosnowcu tramwaj. Motorniczy w porę zatrzymał wóz, Łabusiowa nie odniosła żadnych obrażeń.

Z Olkusza.

(ol.) **Na głodnych w Wileńszczyźnie.** W ub. niedzielę, staraniem zarządu P. C. K. w Olkuszu, odbyła się zbiórka uliczna na głodnych w Wileńszczyźnie. Zarząd P. C. K. zwraca się również do mieszkańców miasta o ofiary w gotówce, które należy składać do magistratu.

(ol.) **Zabawa strażacka w Bukownie.** W niedzielę w lesie, obok st. Bukowno, straż ogniowa ochotnicza starczynowska, urządziła zabawę na budowę remizy strażackiej.

Egzamin maturalny przy butelce wódki.

Grzechem byłoby twierdzić, że bracia Jan i Stanisław Kowalscy (plac Kazimierza Wielkiego 6 w Warszawie) są bez wykształcenia. Owszem, otrzymali bardzo staranne

wychowanie domowe,

mnóstwo czytali książek, ale matur nie mieli.

A śniła im się karjera urzędnicza. Zwierzyli się z kłopotów pewnemu przyjacielowi, który rzekł im na to:

— Cóż wy się o taki drobiazg trapicie. Maturę można dostać za sto złotych. Idźcie tylko na Szczyglą 1-A

do profesora Ładziaka,

a on wam takie dyplomy wyrychtuje, że ha!

— Jakto? Tak bez egzaminu?

— Owszem, egzamin będzie, ale bardzo łatwy. Ładziak nikogo nie ścina.

Wziąwszy po setce w garść, braciszkowie poszli z bijącem sercem do profesora. Powitał ich bardzo uprzejmie. Nawet postawił

wódki z zakąskami,

poczem rozpoczął egzamin.

— Ile będzie — pyta — sześć razy sześć?

— Czterdzieści osiem — odpowiada Stanisław.

— Kto rozgromił

niemców pod Grunwaldem?

— Sobieski! — rżnie Jasio jak z nut.

— Jakie są najważniejsze religje na świecie?

— Katolicka, ewangelicka, turecka, japońska, ruska, starozakonna...

— A rzeki?

— Wisła, Misipipi, Dunaj, Wołga...

Profesor był zadowolony z odpowiedzi. Wziął pieniądze i

po upływie dwu dni

wydał braciom Kowalskim dyplomy.

Uszczęśliwieni maturzyści urżnęli się na wiwat, poczem wszczęli starania o posady. Lecz gdziekolwiek zgłaszali się ze świadectwami, odprawiono ich z kwitkiem. A pewien referent oznajmił, że za takie dyplomy to siedzi się w kozie.

Czując swąd, bracia Kowalscy opowiedzieli o wszystkiem panu dzielnicowemu, który ze swej strony zawiadomił

brygadę fałszerską

urzędu śledczego.

W mieszkaniu „profesora“ przeprowadzono rewizję. Skonfiskowano blankiety, pieczątki, drukarnię z gumowemi czcionkami oraz obfitą korespondencję.

Z polecenia sędziego śledczego pedagog Stefan Ładziak znalazł się w areszcie.

Nieboszczyk wygrał w ruletkę pół miljona franków.

Sąd najwyższy w Paryżu rozpatruje obecnie niezwykłą sprawę, budzącą zainteresowanie nie tylko w kołach prawniczych, ale w większym jeszcze stopniu wśród licznych zwolenników ruletki. Chodzi w tym wypadku o wysoką wygraną która padła na stawkę już po śmierci osoby, która w międzyczasie przestała żyć. Niejaki M. Labon w znanem kasynie w Nicci, grając w ruletkę, postawił tysiąc franków na numer siedemnasty i wygrał, nie zdjął jednak wygranej, zostawiając całą kwotę na siedemnastce. W ten sposób początkowa kwota z tysiąca franków wzrosła do przeszło pół miljona, gdyż kilka razy wygrana padła na siedemnastkę. Szczęśliwa gra zwróciła uwagę obecnych na Labona i wtedy stwierdzono, że Labon nagle zmarł.

Powstał spór o wygraną. Zarząd kasyna twierdził, że Labon żył tylko podczas pierwszej wygranej, a na następne nie miał już żadego wpływu, gdyż już nie żył.

Natomiast żona Labona żąda wypłacenia całej wygranej w kwocie pół miljona franków.

Humorystyka.

W redakcji.

— Nadeszła depesza od naszego korespondenta specjalnego z Gwatemali i nie mogę jej odcyfrować!

— Ja też nie, ale jeżeli chcecie, to go sprowadzę. Siedzi na dole w szynku.

W więzieniu.

— Co nas dziś czeka, panie dozorco?

— Najpierw ma być koncert radjowy dla więźniów, później mecz footbalowy: włamywacze contra mordercy. Pan jest bramkarzem morderców.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel 4-9